

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

| | |
|---------|------------------|
| Dziś: | Bibjanny P. M. |
| Środa: | Franciszka Ksaw. |
| Owrtok: | Barbary Panny. |
| Piątek: | Sabby Opata. |

| | | |
|--------------------------|---------|-----|
| Wschód słońca o godzinie | 7 minut | 48. |
| Zachód " " " | 8 " " | 50. |
| Długość dnia godzin | 8 " " | 2. |
| Ubyło " " " | 8 " " | 40. |

| | | |
|---------------------------------|---------|-------|
| Wschód księżycy o godzinie | 9 minut | 19 w. |
| Zachód " " " | 12 " " | 28 w. |
| Wysokość wody na Wiśle stóp | 5 cali | 5. |
| Dziś o godzinie 4-ej rano zimna | 1 R. | |

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

| | |
|---------------|----------------------|
| Sobota: | Mikołaja B. W. |
| Niedziela: | Ambrożego B. |
| Poniedziałek: | Niep. pocz. N. P. M. |
| Wtorek: | Leokadjii Walerji |

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Stulislawa, jutro Wiślimira.
Zgromadzenia: Nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszy likwidującego się Towarzystwa warszawskiej fabryki stali. (Lokal Towarzystwa przy ulicy hr. Berga № 9—10 rano.) — Posiedzenie członków wydziału ekonomicznego administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu, zajmującego się zebraniem funduszu na rozszerzenie zakładu sierot chłopców imienia Jachowicza. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—5 po południu.)
Pobór wojskowy: Superrewizja tych popisowych z cyrkulów: wolskiego i jerozolimskiego, którzy posiadają №№ od 101-go do 340-go włącznie. (Baraki rekrucio na Pradze—8 rano.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)
Teatry: Letni: dziś „Faust” (z udziałem pani Cordier, oraz p. Siliacha); jutro „Biedny Jonatan”; — Rozmaitości: dziś „Ja us”; jutro „Paryżanie”; — Mały: dziś „Kłusownicy, oraz „Skryżki czarodziejkie”; jutro przedstawienie zawieszono. (7 1/2 wieczorem.)
Oprócz zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy rs. 41 kop. 57. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Ankieta sanitarno-mieszkaniowa.

Rozpatrywany w komitecie sanitarnym projekt ankiety mieszkaniowej, o którym w numerach 270, 272 i 273 Kurjera donosiłem, na posiedzeniu komitetu w dniu 29-go listopada r. b. został już ostatecznie zatwierdzony.
Nie obeszło się oczywiście bez nowych sprostowań i uzupełnień, bo w podobnych pracach przychodzić mogą spostrzeżenia trafne nawet w ostatniej chwili

przy zamykaniu czynności. Z pomiędzy nowych propozycji zasługuje na wzmiankę rubryka o cenie lokalu, którą dodano obecnie do szematów dla opisu mieszkań. Rubryka ta niewątpliwie jest ważna, bo porównanie cen lokalu z ilością lokatorów i szczegółami, obrazującymi ich sposób życia, rzucić może światło na warunki bytu klas biedniejszych, dostarczając w tej mierze ciekawych i ważnych wskazówek.

O jednym jeszcze szczególe należy tutaj wspomnieć, a mianowicie o badaniu wymiarów pokoi. Jak już wspominałem w poprzednich artykułach, ta rubryka pomimo swojej użyteczności wywołuje tu sprzeczne zdania pomiędzy członkami komitetu. Wprawdzie bez wymierzenia pokoi nie można wiedzieć o ilości powietrza, którym lokatorowie oddychają, ani o przeciętnej mierze kubicznej, jaka na pojedynczego lokatora przypada, przecież z drugiej strony wymierzenie pokoi w całym mieście powiększyłoby znakomicie pracę ankiety. Z tego powodu, oraz ze względu, że brak dostatecznej ilości powietrza dostrzega się głównie u najbiedniejszych, zdecydowano, aby rubrykę, o której mowa zachować jedynie dla mieszkań jednoizbowych, przygotowując dla nich szemat powiększony o taką właśnie rubrykę.

Dla lepszego orjentowania się i ułatwienia pracy przy zbieraniu materiałów, obok szematu dla opisu domu wydrukowane będą poczwórnie szematy mieszkaniowe: jedno dla mieszkań większych dwu i więcej izbowych, drugie dla mieszkań jednoizbowych, trzecie dla suteryn i czwarte dla mieszkań stróżów. Szematy te, różniące się pomiędzy sobą w niektórych rubrykach, odznaczać się będą zewnętrznymi różnymi barwami papieru, na którym zostaną odbite.

Tym sposobem projekt zamierzonej ankiety przechodzi już teraz w fazę wykonania. Z łona komitetu sanitarnego zakwalifikowano siedem osób do kategorii kierowników przyszłej pracy, przyczem liczba tych ostatnich, przy pomocy ludzi dobrej woli, ulegnie zapewne znacznemu jeszcze powiększeniu. Ponieważ komitet sanitarny wskazał już kierunek pracy, dając dokładnie obmyślany program, kwestja w tej chwili schodzi już ze stołu obrad komitetu i przyjdzie do wspomnianych kierowników, którzy

narady swoje w biurze p. inspektora urzędu lekarskiego w Warszawie odbywać mają.

Nie potrzebuję dodawać, jak ważną jest rzeczą, aby zarówno kierownicy, jak i wykonawcy powołani do zbierania materiałów chcieli przejąć się poczuć potrzebę sumiennego wykonania swego zadania. Praca, która ich czeka, będzie mozolna i dla tego wymaga szczerego oddania się i wiary w użyteczność tego, co ma być dokonane.

Z drugiej strony zachodzi też potrzeba zaufania ze strony ogółu, to jest ze strony mieszkańców miasta, których objaśnienia nietylko ułatwić mogą pracę, ale zarazem zapewnić zamierzonej czynności dokładność i prawdziwą wartość.

Adolf Suligowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Nowosti donoszą,** iż kwestja utworzenia komitetu zbożowego, któryby zajmował się klasyfikacją ziarna i kontrolą nad handlem wywozowym, zbliża się do rozwiązania. Zebrawszy odpowiedni materiał, ministerjum powierzyło tę kwestję specjalnej komisji, która oprócz tego ma wystać delegata w celu obznajmienia się z wymaganiami ważniejszych rynków zagranicznych.

— **Dzienniki petersburskie donoszą,** iż w ministerjum dóbr państwa złożono przepisy, dotyczące się kontroli sanitarnej nad fabrykami i zakładami przemysłowymi. Kontrola ta ma być powierzona lekarzom powiatowym, którzy obowiązani będą zwiedzać nie tylko szpitale, lecz i mieszkania robotników.

— **Ministerjum finansów w Praw. wiest. wyjaśnia,** że podatek kwaternikowy, pobierany przy wykupowaniu patentów na sprzedaż wyrobów tytoniowych, winien być ściągany i od tych osób, które tytułem kary za wykryte nadużycia akcyzowe zobowiązane są do opłacenia ceny patentu.

— **W Zbiorze praw zamieszczono rozporządzenie** p. ministra dóbr państwa, pozwalające na przewożenie przez komorę celną grajewską świeżych roślin i owoców z zachowaniem przepisów ogólnych.

— Pójde z tobą — rzekł, gdy się brat jego do wyjścia zabierał.

— Daj pokój, nie masz czasu pewnie. Nie chcesz robić ambarasu. Przecież znam tutejsze okolice na kilka mil dokoła. Nie zabłądzą.

— Mam czas, Henryku, i pójde z tobą.

— Jak chcesz — odparł Henryk, widocznie niezadowolony.

Dzień był pogodny, słoneczny, ale między zaspami śnieżnymi, po wczesniejszej zawiejce, trudno się było kierować.

Śmiertelna cisza panowała dokoła. Natura, jak gdyby odpoczywała po szalonej nocy. Gałęzie, zmęczone szamotaniem się z wichrem, sterczały nieruchome, śnieg przymarzył do nich, otoczył je zewsząd, a słońce, rzucając na nie całe pęki promieni, rzeźbiło z lodu brylantowe arcydzieła. Każda gałązka w olbrzymiej puszczy mogła wrócić za berło służyć.

Szafirowe niebo odbijało się lekkim błękitem na śnieżnych obszarach. Oczy znieść tego blasku nie mogły. Mrużąc je, przypomniawszy sobie Henryk krajobraz ojczysty, całkiem tylko różny, bo zamiast zimy, lato rozmaitością barw zdobiło wtedy wszystko dokoła.

Stańło mu w oczach błękitne jezioro, wzgórze nad niem i brzozy na wzgórzu. Stańła mu w oczach świeża uroczą postać dziewczęcia, opartego o pień brzozy. Zobaczył siebie u nóg tego dziewczęcia, wpatrzono go w jej oczy.

Nazywał ją „Psyche” i kochał bardzo, tak mu się przynajmniej zdawało. Oboje wtedy mrużyli także oczy, bo słońce rzuciło promienie jaskrawe na jezioro, a jezioro promienie słońca odbijało.

On parasolkę nad nią trzymał, aby jej zbyt ni blask

światła nie raził. Zdawało im się, że byli szczęśliwi. Zdawało im się tylko.

Wszystko, co człowiek odczuwa na świecie — myślał Henryk — jest prostym złudzeniem. Zdaje mu się tylko, że coś odczuwa. Mnie w tej chwili zdaje się, że się boję śmierci, a gdy mnie już nie stanie, to samo przez się będzie dowodem, że mój strach był tylko złudzeniem. To, co mija, jest złudzeniem, a że wszystko mija, więc wszystko jest złudzeniem. Wydaje mi się, że ów obrazek z nad jeziora z kraju, to sennie przypomnienie. Gdyby mi się to było śniło dzisiaj, we wspomnieniu nie byłoby żadnej różnicy. To, co nazywamy rzeczywistością, jest tylko złudzeniem, bo przeszłość i przyszłość nie są rzeczywistością, a chwili teraźniejszej niema, bo trwa ona tyśiączną część sekundy, więc sobie z niej nie mamy czasu zdać żadnej sprawy. Śmierć, to także złudzenie, szczególnie śmierć nagła. W oka mgnieniu niema nas. Czy to warto zastanawiać się nad czymś, który prędzej staje się faktem, niż ja początek myśli zdolał sformułować?... Ha, trudno! Yankes miałby odwagę z pewnością! A ja bym nie miał mieć tyle odwagi, co on?... Jaki on zazdrosny ten człowiek. Dolly ma słusność, nazywając go panterą. Bo ostatecznie ja mu tak bardzo w drogę nie wchodziłem. Ta kobieta nie złego nie popelniała. Za to ja śmiercią płacić muszę złe, którego nie było, a ona życiem całym męczarni.

I stańła mu w oczach chwila, w której on otoczył ramieniem Dolly i pierwszy raz zbliżył się do niej od chwili, gdy za mąż wyszła.

Dalszy ciąg nastąpi.

ZA OCEANEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg.)

Henryk, czy to naturalnie, czy z wysiłkiem wielkim, ożywał się i zdawał nawet do swobody powracać.

— Więc tobie się powodzi, Tadeuszu? Coraz ci się lepiej dzieje.

— Powoli bardzo. Co chwila trafiam na szkopyfy: to mi tartak woda zabrała, to dwa woły padły. Mam straty, ale jednak dochody przewyższają rozchody. Dochody małe jeszcze, nie takie, jak u ciebie, który kilkodziową pracą tysiąc dolarów nieraz zdobywasz.

— A jednak ty nie masz długów, a ja mam.

Zasepił się Tadeusz.

— To bardzo źle — odrzekł, a po chwili dodał: — Może potrzebujesz pieniędzy?

— Nie, ja w tej chwili niczego nie potrzebuję. Muszę iść, jedenasta godzina. Tak, już muszę iść. Dzisiaj wtorek, nie prawda? mnie się tak czasem w głowie mąci... dziwnie bywam roztargniony. Tak, wtorek, dwudziestego lutego.

Tadeusz nie umiał sobie zdać sprawy, dlaczego tak go dręczyła myśl, że się Henryk sam do lasu z łuzją zapuszcza.

= Z powodu licznych i częstych wypadków przy prowadzeniu robót budowlanych, wprowadzoną została zaniechana od pewnego czasu instrukcja wydana przez b. komisję spraw wewnętrznych w r. 1858-ym. Instrukcja ta powiada, że prowadzenie każdej budowy w Warszawie, ma się odbywać pod kierunkiem architekta przez majstrów mularskich i cieśli, posiadających dostateczną znajomość swego fachu i że majstrowie ci winni składać zobowiązania, iż przyjmą na siebie odpowiedzialność osobistą i majątkową za dobroć materiałów, dokładne i bezpieczne roboty, oraz za każdy wypadek niesześciśliwy, przytrafiający się z przyczyny braku dozoru lub niedbalstwa. Przy wprowadzeniu tej instrukcji w wykonanie, robotami mularskimi w Warszawie może się zajmować tylko 48-in, a cieślami 51 majstrów.

= Celem dokładnego zbadania pod względem budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego, domu pod nr. 20-ym na Starem Mieście wydelegowano specjalną komisję pod przewodnictwem starszego urzędnika do szczególnych poruczeń r. st. Chrzanowskiego. W skład komisji wchodzi komisarz cyrkulu zamkowego, budowniczy i brandmajster straży.

= Komisja, ustanowiona przez radę miejską dobroczynności publicznej do oszacowania nieruchomości szpitala żydowskiego, zażądała wiadomości o wartości prywatnych posesyj sąsiednich, między ulicami Pokorną, Bonifraterską i na esplanadzie cyta-deli położonych. Dla spełnienia powyższego zadania, jak również dla oszacowania gruntów, które odeszły od posesji nr. 1226—1227A i 2274d pod rozszerzenie ulic Prostej i Milej, i dla przeszacowania gruntów posesji nr. 2482a i 2927b zajętych pod rozszerzenie ulic Karmelickiej i Czerniakowskiej, wyznaczoną została komisja, na dzień 4-ty grudnia, o godz. 12-iej w południe, złożona, z starszego inżyniera miasta, p. Mościckiego, starszego pomocnika jego, p. Zylńskiego, starszego budowniczego miasta, p. Cichońskiego i inżynierów pp.: Włoczewskiego, Zandrowicza i Okunia. Nadto zaproszono do komisji obywateli pp.: Józefa Sikorskiego i Edwarda Lilypa.

= Wczoraj o godz. 5-iej po południu, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności odbyły się wybory na urząd opiekuna ubogich cyrkulu X-go i jego zastępcę. Wybrani zostali: na opiekuna p. Franciszek Rydzikowski, na zastępcę p. Julian Skibicki, na sekretarza rady p. Józef Lochman. W r. z. rada udzieliła zapomóg pieniężnych 238-u biednym;—231 ubogich otrzymało obiady bezpłatne, ogółem tedy wsparło 569 osób, na co wydano rs. 1278 kop. 82. Od d. 15-go b. m. przy ulicy Drewnianej pod nr. 11, rada zaczęła wydawać ciepły posiłek ludziom biednym, kosztem jej przyrządzany.

= W dniu wczorajszym w gmachu Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, odbyło się losowanie listów Towarzystwa, których wylosowano: serji I-iej sztuk 345 na sumę rs. 128.200, a mianowicie: 55 sztuk po 1,000; 76 po rs. 500; 92 po 250 i 122 po 100; serji zaś II-iej sztuk 276 na sumę rs. 130,000, a mianowicie: 78 sztuk po rs. 1000; 58 rs. 500; 60 po rs. 250 i 80 po rs. 100.

= Oddawna już nie było takiego przepelnienia szpitali miejskich, jak obecnie. Według wykazu z dnia wczorajszego w szpitalach ogólnych: Dzieciątka Jezus, św. Rocha i prakim wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś znajduje się wolnych łóżek: u św. Ducha 7, starozakonnych 6, wolskim 3 i w specjalnym św. Łazarza tylko w oddziale męzkim 49.

= Władza wyższa zatwierdziła na urządzie starszego i podstarszego zgromadzenia młynarzy warszawskich na następne trzecie pp. Paulina Urbanieckiego i Jana Wankego.

= Członek rady zarządzającej kolei wiedeńskiej hr. Feliks Czacki wezwany przez departament kolei żelaznych, bawi od tygodnia zeszłego w Petersburgu. Według obiegających wieści, bytność hr. Cz. w stolicy łączy się z projektem ważnych zmian, jakie w przyszłym ustroju kolei mają nastąpić.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: wiceinspektor inżynierji, generał-major Zabotkin z Petersburga i szambelan ks. Gedroyć z Wilna.

= Z teatru i muzyki.

* (Ciech.) Wśród kwiatów i oklasków żegnano wczoraj jedną z najcenniejszych przedstawielek naszego artysty wokalnego: pannę Józefę Szlezigerównę.

Pemimo tych tak wymownych dowodów uznania i poważania, jakimi darzył tłum słuchaczy artystkę, wolelibyśmy naszą Zuzannę z „Wesela Figara”, Zuzię z „Verbunobile”, wytwornego pazika i królowę z „Hugonotów” itd. zatrzymać na tem artystycznym stanowisku, którego była ozdobą prawdziwą.

Na pieśń pożegnalną panna Szlezigerówna wybrała dwa epizody z dzieł Mozarta: nie można było w sposób więcej odpowiedni uczcić tego szczerego uznania, jakim publiczność nasza artystkę stale wyróżniała.

Cały szereg utworów Moniuszki i Schumanna, oraz Münchheimera, Niedzielskiego i Aloiza przedstawił słuchaczom talent koncertantki wszechstronnie.

Z pomocą artystyczną koleżance w artyzmie pośpieszyli: panie Kamińska, Trapszówna i Rajchmanówna, oraz pp.: Alojz, Myszuga, Frenkel i „Lutnia” z dyr. Maszyńskim na czele.

Wykonawcy wogóle cieszyli się zasłużonem powodzeniem, zbierając kwiecica i oklasków co niemiara.

* W dniu wczorajszym osoba upoważniona przez p. Helenę Modrzejowską rozpoczęła z prezesem dyrekcji teatrów układy o szereg gościnnych występów znakomitej artystki w początku r. p. na scenie teatru Wielkiego.

Wieść tę bez wątpienia powitają z zadowoleniem wszyscy miłośnicy sztuki.

* P. Adolfina Zimajerowa otrzymała jednocześnie z Berlina i Wiednia poehlebną propozycję wystąpienia tam kilkakrotnie w świetnej swaj kracaj „Nitouche”.

* Koncert Lucci odbędzie się nieodwołalnie w d. 8-ym grudnia w sali Aleksandryjskiej ratusza.

W koncercie przyjmie udział p. Filip Forsten nadworny baryton króla szwedzkiego, który w roku zeszłym zdobył sobie pięknym swym śpiewem uznanie publiczności i krytyki.

Jako fortepianista wystąpi tym razem p. Czezek, od kilku lat stały towarzysz wycieczek Lucci, który w r. z. skutkiem choroby nie mógł z nią przybyć.

= Na „Gwiazdkę”.

Na wczorajszym, o godz. 6-iej wieczorem, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności odbytem posiedzeniu, komitetu dochodów niestających, zajmowano się ułożeniem listy dam, które przyjęły dyżur podczas „Gwiazdki”, odbyć się mającej, na rzecz ubogich, w salach ratuszowych.

W dalszym ciągu złożyli deklaracje na urządzenie sklepów: p. W. Muśnicki i sp. (cygara i papierosy), „Au bon goût” Camille (sklep ogrodniczy), Zygmunt Florjanowicz (terakota, majoliki), Edward Koliński (księgarnia), Ignacy Wadowski (skład papieru i wyrobów platerowanych), Karolina Szmurło przedmioty dekoracyjne ręcznie malowane, Antonina Juchiewicz (magazyn mód), „Deux-Amies” (dżety).

P. M. Silberstein, właściciel fabryki wyrobów bławatnych w m. Łodzi, ofiarował na „Gwiazdkę” na ręce p. Ludwika Szwedego, prezesa administracji ogólnej, sześć sztuk wyrobów ze swej fabryki pochodzących.

= Wystawa w Moskwie.

W dalszym ciągu następujące firmy zadeklarowały przyjąć udział w wystawie średnio azjatyckiej, odbyć się mającej w końcu lutego r. p. w Moskwie: Serkowski—fabryka lamp; Wegner—pasy do masyż; Ritter—exsiccator; Berliner—kasy ogniotrwałe; „Wysoka”—cement; Reich z Sosnowic—szkło; Landy i S-ka—poduszki do stempli; Zaradziński i S-ka—skóry, wreszcie majątek „Kruszyna-Borowno”-sery.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, która, zdaje się, będzie dość interesującą dla naszej kolonii artystycznej. Oto komitet główny w Moskwie postanowił zaliczyć do rzędu okazów, kwalifikujących się do przyjęcia na wystawę, wszelkiego rodzaju obrazy, malowane w stylu wschodnim, lub też przedstawiające sceny wschodnie. Artysci, którzyby chcieli na pomienioną wystawę wysłać swoje prace, mogą zasięgnąć bliższych informacji w komisji reprezentacyjnej, mieszczącej się w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

= O klacze wyścigowe.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne sprawę dwóch klaczy „Tordekwinety” i „Provence”, wysłanych do Węgier przez p. Ludwika Grabowskiego z Sernik, które na skutek podejrzenia o nosaciznę, zostały zabite.

Sprawę tę miał rozstrząść Jockey-Club w Peszcie. Na zaproszenie węgierskiego ministra rolnictwa stawił się p. Grabowski w d. 27-ym z. m. w Peszcie.

Dyrektorzy Jockey-C lubu, z pp. hr. Festetich, hr. Batjany, bar. Uhtrisch, wraz z członkiem ministerium, oceniając wartość zabitej klaczy „Tordekwinety”, oświadczyli p. Grabowskiemu, po przeczytaniu artykułów prawa, jakimi się zarząd posługuje, że podejrzenie nawet o chorobę dozwala im podejrzanego konia usunąć, co też zarząd zrobił.

Z uwagi jednak, że klacz według zdania weterynarzy, więcej płodna być nie mogła, wartość jej oznaczono na rs. 4,000, które p. Grabowskiemu do Sernik pocztą przesłane zostaną.

Co się zaś tyczy klaczy „Provence” pozostawiono

p. Grabowskiemu możność zażądania jej wartość drogą prawną.

= Z Wisły.

Lody, które stanęły powyżej i niżej Warszawy puściły, w skutek czego stan wody odrazu obniżył się o parę stóp.

Kra płynie znowu, lecz w małej ilości.

= Kosztowny zegar.

Na zamówienie p. M. właściciela dóbr Chojnaty wykonany został w jednym z tutejszych zakładów zegarmistrzowskich piękny i kosztowny zegar dla wirydażu pałacyku.

Zegar ten łączy się z aparatem składającym się z nader głośnych dzwonek i w razie odpowiedniego nastawienia tak jak w budziku, w oznaczonej godzinie sprawia długotrwałe dzwonienie.

Obliczono, iż dzwoneki będzie można słyszeć na przestrzeni paru wiorst, zwłaszcza przy spokojnem powietrzu.

Dzwonki mają wygłaszać porę wstawiania, do roboty, południa, zejścia wieczorem z roboty i t. p. Zegar łącznie z aparatem kosztuje 2,740 rs.

= Nagroda.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż wyznaczona przez p. Szajblera nagroda rs. 1000 za ujęcie lotrów, którzy napadli w Łodzi na kasjera Bigalkego, dotąd prawdopodobnie jest do wzięcia i że przypadłe w udziale tym, którzy schwytają Pawlaka.

W sprawie tej zwróciliśmy się z prośbą o szczegóły do zarządu Towarzystwa zakładów Karola Szajblera w Łodzi, i od p. Herbsta otrzymujemy pismo następujące:

„Pośpieszając z odpowiedzią na list W. Pana z dnia onegdajszego, mam zaszczyt zakomunikować niniejszem, iż za wykrycie sprawców napadu na kasjera Bigalkego Towarzystwo przeznaczyło pierwotnie rs. 1,000 nagrody, po upływie zaś tygodnia, gdy na ślady żadne nie trafiono, podwyższono nagrodę do rs. 3,000 i odnośne ogłoszenia drukowano w Dniwniku warszawskim.

Sprawców napadu wykryli agenci warszawskiej policji śledczej, którym zaraz po przyjeździe do Łodzi wypłacono rs. 500, pozostałe zaś rs. 2,500 złożyło Towarzystwo w Warszawie w kancelarji pana oberpolicmajstra w dniu 1/13 marca r. b. za kwitem zarządzającego kancelarją, p. Michalewicza, dla podziału pomiędzy agentów.

Nadmieniam, iż oprócz powyższych rs. 3,000, poniosło Towarzystwo jeszcze około rs. 1,000 kosztów prowadząc początkowo poszukiwania zbrodniarzwów na własną rękę, oraz iż z zabranej kasjerowi Bigalke kwoty rs. 15,890, wróciła się zaledwie połowa”.

= Kradzieże.

Z poddasza domu pod nr. 20-ym przy ul. Grzybowskiej Itcie Griluszpanowej skradziono różną bieliznę; złodzieja ujęto. — Nocy wczorajszej z mieszkania urzędnika Karola Wojdy skradziono różną garderobę wartości 117 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Siłkskiej pod nr. 42 im. Piotrowi Karczmarzskiemu skradziono różnych rzeczy na sumę 110 rs. — Z mieszkania Zofji Goldbergowej przy ul. Twardej pod nr. 13-ym skradziono dwa futra damskie wartości 280 rs. — Z zamkniętego mieszkania Moszka Sytena przy ul. Pańskiej pod nr. 27-ym skradziono pościel i ubranie wartości 100 rs.

= Zagadkowe zniknięcie.

Tydzień czasu upływa jak wyszedł z domu pod nr. 8-ym przy ul. Książęcej Franciszek Lasowski i dotychczas nie wrócił.

L. jest wysoki, brunet, liczący 31 lat wieku, ubrany był w palto koloru brązowego.

= W dorożce.

Zamieszkała pod nr. 26-ym przy ul. Zielnej Aniela D., jadąc dorożką, na ul. Marszałkowskiej powiła dziecko, Niemowlę i matkę, po paru godzinach, tą samą dorożką odwieziono do szpitala.

= W obiedzie.

Nocy wczorajszej lokatorzy domu pod nr. 14-ym przy ul. Hożej zostali obudzeni straszny hałasem.

Zamieszkały tam Karol Augustowski, w przystępie naglego obłądzenia potwiercał okna i wyrzucał na ulicę różne sprzęty, jako to: stół, krzesła, pościel, garderobę i łóżko żelazne.

W chwili gdy zamierzał sam wyskoczyć, zdolano go zatrzymać i obezwładnić.

Nad szańcem rozciągnięto bacny nadzór.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym na stacji Praga nadwiślańska, pomecnik pompmaszynisty tejże kolei, Antoni Horosz, nagłe zmarł.

H., cierpiący na nieuleczalną chorobę, oczekiwał na pociąg osobowy, z zamiarem udania się na kurację do szpitala.

Zwłoki H. zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Ofiary zaccadzenia.

W dniu wczorajszym, około godz. 8-iej rano, stróż domu pod nr. 23-ym przy ul. Mazowieckiej, zdziwiony, iż lokatorzy, dwaj młodzi subjekci, nie wychodzą z mieszkania, począł się do drzwi dobijać.

Kiedy pomimo dzwonienia i stukania nikt nie odpowiadał stróż zawiadomił policję.

Po otworzeniu drzwi przez stróża, znaleziono obu subjecktów; Tadeusza Belkowskiego i Leona Chrzanowskiego bez zmysłów.

Było to zaccadzenie, wywołane wadliwą konstrukcją pieca. Wezwany dr. Sokolowski, najbliższe mieszkający, po zaopiekowaniu doraźnych środków ratunku, polecił niedzieńców odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ta, Leon Chrzanowski, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył. Belkowskiego do zmysłów przyprowadzono, lecz stan jego zdrowia jest niebezpieczny.

KOTATNIK TERMINOWY.

- D. 3-go b. m., o godz. 5-aj po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.
- Jutro, o godz. 5 1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII-go oddz. I-go.
- D. 4-go b. m., o godz. 7 1/2 wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie komisji pierwszej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.
- Od d. 4-go b. m., w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wydawane będą stowarzyszonym drukowane egzemplarze sprawozdania z działalności Towarzystwa w ciągu r. z.

Płatni czy honorowi?

Dla rozstrzygnięcia wniosków, podanych przez p. Adama Zawadzkiego, majstra zgromadzenia rymarzy, odbyła się w sobotę zwołana ad hoc sesja, pod przewodnictwem komisarza, p. Kalinowskiego.

Na sesji starszy urząd, p. Blumenberg, poruszył kwestję rzekomego naśladownictwa cennika, o którym pisaliśmy w urze 324 ym Kurjera, lecz sprawa ta, jako czysto osobista, roztrąsana nie była, nadmieniono tylko, iż, o ile p. Blumenberg czuje się poszkodowanym, nie pozostaje mu, jak udać się na drogę sądową.

Z kolei rozpatrywano wnioski p. Zawadzkiego, który żądał, aby starszy, podstarszy i podskarbi urzędu rzekli się dobrowolnie pobieranych z kasy zgromadzenia wynagrodzeń za sprawowanie obowiązków honorowych, a nadto, aby pobrane przez nich dotąd wynagrodzenia, jako im w myśl ustawy nie przysługujące, były do kasy zgromadzenia zwrócone.

P. Zawadzki wnioski swoje usilnie popierał, polecając się na ustawę, która wyraźnie określa cele, na jakie fundusze zgromadzenia użytkowane być mogą; jeżeli zatem wymienieni panowie chcą być konieczni wynagradzani, jakkolwiek w żadnej instytucji nie ma zwyczaju wynagradzać osoby powołane na urzędy honorowe, to członkowie zgromadzenia mogą tylko między sobą zadeklarować całkiem oddzielną, li tylko na ten cel przeznaczoną składkę, która nie miałaby nic wspólnego z ogólnymi funduszami zgromadzenia.

Nadto pan Z. zwrócił uwagę, iż komorne, pobierane przez starszego urzędu, także stanowi wydatek niewłaściwy, gdyż sesje mogą się odbywać w magistracie, który udziela na ten cel sal bezpłatnie, a na księgi cechowe pan Z. wyraził gotowość, wyznaczenia bezinteresownie odpowiedniego miejsca w swej fabryce.

Wreszcie pan Z. nadmienił, iż należałoby w myśl ustawy, więcej pamiętać o podupadłych majstrach cechowych i ich rodzinach, żądających od zgromadzenia wsparcia.

Mimo całej słuszności i podstawy prawnej, na jakiej wnioski pana Z. są oparte, starszy, podstarszy i podskarbi urzędu, niestety, nie rzekli się dobrowolnie wynagrodzenia, większością zaś głosów uchwalono wszystkie wnioski pana Z. odrzucić.

Wobec tego komisarz, p. Kalinowski, list p. Zawadzkiego z zawartymi wnioskami przedstawi w oryginalnie do decyzji p. prezydenta miasta.

NEKROLOGJA.

W d. 3-im grudnia, w kościele św. Krzyża, o godz. 11-aj zrana, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Franciszka Daszewskiego,
b. pułkownika b. wojsk polskich i żony jego
ś. p. Eleonory, 4177

na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych.

W dniu 3-im grudnia, we środę, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. **Bolostawa Wysiekińskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, odprawi się za spokój jego duszy nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-aj zrana, na które pozostała wdowa zaprasza. —1544—

W środę, t. j. dnia 3-go grudnia, o godzinie 10-aj rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **JANA KASSYANOWICZA,** odbędzie się wotywa, na którą pozostała rodzina zaprasza zyczliwych. —4198—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

ROKOSZ.

Władywostok 1-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Z Tientsinu donoszą o wzburzeniu wśród ludności,

pozbawionej chleba przez powodzie. Pospólstwo grozi wyordowaniem europejczyków i rzuconiem się na Pekin, aby zrobić rachunek z cesarzem. Około Tientsinu dla bronienia europejczyków stoją na kotwicy cztery okręty wojenne chińskie i po jednym francuskim i amerykańskim.

REFORMA SZKOLNA.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejszy Reichsanzeiger donosi, że cesarz zamierza osobiście otworzyć konferencję w sprawie reformy wyższego nauczania.

ODKRYCIE DRA KOCHA.

Wiedeń 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — W klinice prof. Kaposiego limfa kochowska wywołała reakcję w chorobach także niegruźliczych, jako lepra ephantiasis, przez co wartość djagnostyczna limfy dla gruźlicy osłabia się.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Bleichroeder ofiarował milion marek i grunt na wzniesienie kliniki dla chorych, leczonych metodą Kocha.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Słychać, że ofiara Bleichroedera na sanatorium Kocha wynosi 1 1/2 miliona marek. (Aj. półn.)

ŻYDZI W AMERYCE.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wiadomość z Buenos Ayres, że tam delegaci barona Hirscha zakupują terytorja dla kolonij żydowskich, jest przedwczesną. Hirsch wysłał tam dla rozpoznania stosunków podróżnika prof. Loewenthala z Paryża, tudzież dwóch robotników. Delegacja nie zdała dotąd sprawy.

SPRAWA PARNELLA.

Londyn 1-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Dzisiaj wieczór Parnell staje przed zebraniem wyborców, aby odwołać się do ich sądu.

OREDZIE PREZYDENTA.

Waszyngton 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Oredzie prezydenta Stanów, Harrisona, do kongresu stwierdza przyjacielski stosunek z państwami zagranicznymi. Znaczny zapas złota ułatwi zawarcie konwencji międzynarodowej o nieograniczonym użytku srebra. W sprawie bilu Mac-Kinleya powiada prezydent: Nie byłoby rzeczą słuszną proponować zmiany w bilu, zanim próba wartości jego nie będzie skuteczną. Dotąd nie jest rzeczą dowiedzoną, aby nowa taryfa przyniosła szkodę handlowi Stanów Zjednoczonych, rzecz ma się nawet przeciwnie. (Aj. półn.)

Wiedeń 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Opróżnione przez Zeithammera w wydziale krajowym miejsce ofiarować mają Niemcy, jako rękomię tymczasową.

Zadar 1-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj odbył się tutaj meeting, celem uchwalenia rezolucji przeciw zesławianiu szkół tutejszych w duchu postawionego w sejmie wniosku posła Klaiicza.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Urzędownie stwierdzono, że zaraza pyśka i racie w pogranicznych powiatach poznańskiego zupełnie wygasła.

Madryt 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z wielu okolic kraju sygnalizują orkany, śnieżyce i mrozy.

Konstantynopol 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Z inicjatywy patriarchy greckiego czynią się tu przygotowania do odbycia koncylium autokefalicznych kościołów wschodnich.

Ateny 1-go grudnia. (Tel. pr. Kurj. Warsz.) — Delyanis wziął poufną inicjatywę względem utworzenia ligi grecko-serbsko-czarnogórskiej, zwróconej głównie przeciw propagandzie bułgarskiej w Macedonji, gdzie ludność grecka, skutkiem zamknięcia swoich kościołów, uczęszcza do kościołów bułgarskich.

Sofja 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Zawiazuje się tutaj nowe towarzystwo żeglugi na Dunaju; rząd przyrzekł subwencję

Cetylnia 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Projekt towarzystwa żeglugi jest blizkim rzeczywistnienia; kapitału dwóch milionów dostarczą domy kupieckie z Petersburga.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — Po dłuższej bezczynności, zwyklowcy wystąpili dziś samodzielnie, wbrew szerzącym się i utrzymującym pogłoskom o zakupach złota na rachunek skarbu ruskiego, popychając kursa w obrzany kierunku. Na skutek większej płynności gotówki starania te osiągnęły pożądany rezultat, lecz z chwilą otrzymania nieliczących z tendencją bieżącą kursów z Petersburga, nastąpiła drobna reakcja, która jednak ostatecznie głębszych skutków nie wywarła. Wartości procentowe ruskie odznaczają się wybitnie zwyklową tendencją, obroty jednakże pozostają niewielkie, z powodu braku materiału. Kurs rubli końcomiesięcznych ulegał dziś wahaniom, ruble te otrzymywano początkowo 236.50, następnie 237.25, około 1-zej 235.75, podczas urzędowego notowania 236.—, później zaś 234.25. W porównaniu z onegdajszymi kursami straciły ruble w obrzotach natychmiastowych drobnotką, a w dostawowych 25 fen. Warszawa krótkoterminowa i krótki Petersburg gorzej o 20 fen., długoterminowy zaś o 1 m. 50 fen. Przekazy na Wiedeń dość niejednolicie, krótkie o 10 fen. niżej (178.50), długoterminowe zaś o tyleż lepiej (175.20). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 40 kop., a pożyczki wschodnie o 50 kop.; kurs listów likwidacyjnych, z powodu płatności kuponów, dla wyrównania, podniesiony został o 1 re. 50 kop. w złocie. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, obie pożyczki premjowe ruskie i kupony celne tyleż, co i w sobotę za 6% ruskie renty złote, mniej natomiast za 4 1/2% listy zastawne ruskie. Dyskonto prywatne tańsze o 1/4%. Żyto w towarze gotowym nie miało powodu i oddawane było taniej o 1 m. 50 fen., podczas gdy towar dostawowy, którego poszukiwano, podrożał o 1 m. 50 fen.

Berlin 1-go grudnia. (Notowanie urzędowe giełdy).

| | | | |
|---------------------------|--------|------------------------|--------|
| Bil. ban. rus. w br. usz. | 235.95 | Ak. jed. z. war.-wiel. | — |
| Wekle na Warszawę | 235.50 | Ak. kredytowe | — |
| Wek. na Petersb. krót. | 235.— | Wekle na Lon. kr. | — |
| Wek. na Petersb. dług. | 232.50 | dt. | — |
| Bil. ban. russk. nadost. | 236.25 | Żyto w tow. gotow. | 182.50 |
| Wschodnia pożyczka | 78.20 | Żyto na wiosnę | 171.25 |
| Listy zast. serb. 1-aj | 70.10 | | |

Kursa z 29 listopada: 36.—, 235.70, 235.20, 234.—, 36.50, 75.70, 69.70, 165.90, 187.—, 169.75.

Petersburg 1-go grudnia. — Wekle na Londyn 85.45. Pożyczka premjowa 1-aj emisji 239.—. Pożyczka premjowa, II-aj emisji 214.50. Półimperjały 6.86.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 1-ym grudnia. Mocne ożywienie panowało na targu zbożowym w dniu dzisiejszym. Dowozy nieznaczne, za celwie 11 wagonów owsa wynoszące. Z dowiezionych sprzedano cztery po 78 do 75 kop. za wyborowy, po 69 do 71 kop. za średni i po 63 do 65 kop. za ordynaryjny. Usposobienie dla żyta mocne, ceny zwyklowe. Za wyborowe p. acono 79 do 80 kop., za średnie 77 do 78 kop. za ordynaryjne 75 do 76 kop. Usposobienie dla jęczmienia niezmiennione, t. j. w dalszym ciągu mocne, z powodu małych dowozów; ceny stałe po 70 do 83 kop., stosownie do gatunku. Kasza jaglana bez obrotu, w żądaniu po 90 do 100 kop. względnie do ziarna.

Odesa 25-go listopada. (Rynek zbożowy). — Pomimo przesilenia finansowego w Londynie, pomimo paniki, która ogarnęła giełdy kontynentu i New-Yorku, oddawcy tutejsi trzymają się mocno ze swemi żadaniami i przyznać należy, iż mają rację. W przededniu zamknięcia żeglugi nie chcą się oni zdecydować i przyjąć warunków narzuczanych im przez eksporterów. Mogą się bardzo mylić sprzedawcy tutejsi w wyliczeniach swoich, lecz każdy z nich woli raczej spekulować aż do wiosny, niż pozbawiać się swoich zapasów, bardzo drobnym zresztą, po cenach bieżących, które są dalekie od tego, żeby być korzystnymi. Wogóle jesień tegoroczna nie była przyjazną dla tutejszego handlu zbożowego. Nikt nie mógł się dobić zysków z powodu wybitnej zwykłości kursu rubla, a większa część nowych zbiorów musiała być oddana za granicę po cenach zupełnie niskich. Z kursu rubli 8.65, jaki przedstawiał funt szterling w miesiącu lipcu r. b., spadł on na rs. 7.61 chwilowo, stracił przeto około 5%, które poniosł w zupełności prawie producent ruski. Sześciowym zbiteciem okoliczności w roku bieżącym, ani konkurencja amerykańska nie była niebezpieczną, z powodu nieurodzaju z tamtej strony Atlantyku, ani też konkurencja indyjska, której stanęła na przeszkodzie zwykła cena srebra. Zachodzi więc pytanie, jaka przyszłość czeka wytwórczość rolną w Rosji południowej? W chwili obecnej widzimy tylko, iż rolnictwo przechodzi przez trud przesilenia, rozwiązanie których nie jest blizkie. Te nie-liczne tranzakcje jakie zostały dokonane, służą do pokrycia zobowiązań, zaciągniętych poprzednio za granicą. Pszenicę ożmą notujemy jak poprzednio: gatunki pierwszorzędne wagi 10 pudów po 96 do 98 kop., sandomierkę wagi 9 pudów po 91 do 93 kop., ziarno z wewnętrznych gubernij wagi 9 pudów 20 funt. po 84 do 87 kop. za pud. Sandomierka spokojnie przy cenach bez zmiany. Gierka pochodząca z okolic naddnieprzańskich droższa dziś była o 2 do 3 kop. niż w tygodniu poprzednim. Stątki, które znajdują się obecnie w naszym porcie, bojąc się pójść z powrotem na Dniepr dla wzięcia ładunku, zmuszone będą zimować tutaj aż do otworzenia żeglugi; jest to także jeden z powodów skłaniających posiadaczy towaru do zachowania postawy wycofującej. Gierki z okolic Odessy w gatunkach wyborowych są oczekiwane, pojawiają się bowiem dość rzadko. Partje złożona z 2,600 czterdzięci wagi 10 pu. 5 funt. sprzedano po 96 kop. Ziarno z okolic Kachowki trzymane jest po 75 kop., a aleksandrowskie po 87 do 88 kop.

Kukurydza poszukiwana, przy braku oddawców; około 8500 czterdzieli sprzedano po 60 kop. w spichrzu. Nowe kukurydze zaczynają pojawiać się na targu tutejszym i kupowane są po 56 do 58 kop. za pud, względnie do gatunku. Jęczmień bez ziarny. W tej chwili znajduje się w porcie tutejszym około 40,000 czterdzieli tego ziarna, otrzymanych ostatnio, które trzymane są po 68 kop. za pud. Żyto mocno, przy cenach bez zmiany. Ziarno wagi 9 pudów 10 funt. do 9 pud. 15 funtów trzymane jest po 76 kop. za pud na stawkach, a nawet i wyżej. Roślinny olej spokojnie.

Cukier. Odessa 25-go listopada. — Zapasy mączki cukrowej krystalicznej są obfite, popyt jednakże jest ograniczony. Włochy są głównym odbiorcą naszym w tym kierunku; w tym tygodniu wysłano tam 30,000 pudów po rs. 1.55 i rs. 1.87 1/2 za pud. Cena ta jednakże nieladź może wzrosnąć, w razie gdyby nowe zlecenia nadeszły z zagranicy. Notujemy rafinadę: Brodzkiego rs. 5.25 do rs. 5.30, hr. Bobryńskiego rs. 5.00 do rs. 5.30, Towarzystwa czarkaskiego rs. 5.30 do rs. 5.35, fabryki Sobolówka rs. 5.20 do rs. 5.25 za pud. Cena mączki cukrowej k. ystalicznej wynosi rs. 4.30 do rs. 4.35 za pud.

Węlna. Odessa 25-go listopada. — Tutejszy rynek wełniany jest bardzo spokojny. Popyt jest żaden, a ceny nominalne.

Gdańsk 29-go listopada. — Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy w słabym usposobieniu. Płacono za polską tranzyto pstrą 123 f. 143 m., dobrze pstrą obsadzoną 130 f. 146 m., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 125 f. 145 m., dobrze pstrą 128/9 f. 150 m., jasno-pstrą 125 f. 147 m., 127 f. 151 m., ładną wysoko-pstrą szklistą 127 f. 153 m., 129 f. i 130 f. 155 1/2 m., 156 m.; za ruską tranzyto jasno-pstrą wyrośniętą 117/18 f. 138 mar., czerwona 119 f. 126 m., 123 f. 143 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad-grudzień 146 mar. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj 149 mar. w zaofiarowaniu, 148 1/2 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 151 mar. w zaofiarowaniu, 150 1/2 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe w silnej zniżce; przy końcu giełdy oddawane było taniej o 3 m. do 4 m.; towar tranzytowy stracił również 1 m. do 2 m. Płacono za polskie tranzyto 120 f. 118 mar.; za ruskie tranzyto 122 f. do 130 f. 116 m. Wszystkie za 120 f. i tonnę. Terminy: na listopad-grudzień tranzytowe 118 1/2 m. w zaofiarowaniu, 118 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 119 1/2 m., 119 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 119 m., tranzytowego 117 m. Jęczmień targowano ruski tranzyto 112 f. 110 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 115 m., na paszę 110 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.40 m., 4.44 1/2 m., średnie 4.30 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 61 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 61 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41 1/2 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 41 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 41 1/2 m. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 235 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu A. P. Chemikowi. — Zechce sz, pan porozumieć się z drem Zawadzkiem, Leszno, 69.
— Panu Oberfeldowi. — Cierpliwości!...
— Amatorowi fotografii. — W tym przedmiocie piśmiennictwo francuzkie liczy wiele kosztownych wydawnictw. Ważniejsze wymieniamy: Bulletin de la Société française de photographie, rocznie 12 zeszytów, cena rs. 6 kop. 60, z przesyłką rs. 7 kop. 60; Le Moniteur de la photographie, rocznie 24 zeszytów, cena rs. 8 kop. 80, z przesyłką rs. 10 kop. 20. Co do sztuki dekoracyjnej: L'art pour tous. Encyclopédie de l'art industriel et décoratif. In folio, rocznie 24 zeszyty, cena rs. 13 kop. 20, z przesyłką rs. 15 kop. 20; Les Arts décoratifs pratiques, rocznie 12 zeszytów, cena rs. 9 kop. 90, z przesyłką rs. 12 kop. 10; Revue des arts décoratifs, rocznie 12 zeszytów, cena rs. 13 kop. 75, z przesyłką rs. 15 kop. 80. Z wydawnictw perjodycznych niemieckich: Photographisches Archiv von Lisengang, rocznie 24 zeszytów, cena rs. 5, z przesyłką rs. 6; Photographisches Mittheilungen von Vogel, rocznie 24 zeszytów, cena rs. 6 kop. 60, z przesyłką rs. 7 kop. 60; Wiechs deutsche illustr. Genserbezeitung, tygodnik, cena rs. 6 kop. 60, z przesyłką rs. 9; Blaetter für Kunstgenosse von Storsk, rocznie 12 zeszytów, rocznie rs. 8 kop. 30, z przesyłką rs. 10. Prenumerować można w księgarniach warszawskich za uiszczeniem w góry całorocznej opłaty. — Zbiory znajdują się podobno w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

— Kasjerowi. — W d. 17-ym grudnia r. 1885-go zatwierdzono nowe przepisy monetarne, które do gruntu zmieniły dawny system bicia monety. Kardynałną zmianą w tym celu wydanej ustawy, obowiązującej od d. 1-go stycznia r. 1886-go, było porównanie próby zarówno monety złotej, jak i srebrnej, z próbami wszystkich państw europejskich, które za zasadę przyjęły system dziesiętny, krócej mówiąc, próba nowej monety złotej i srebrnej została ustanowiona w stosunku 0,900, t. j., iż na 1,000 części daje się 900 czystego złota lub srebra, 100 zaś części miedzi. Funt złota daje 63 półimp. 2 rs. i 35 5/12 kop. Funt srebra daje rubli srebrnych 20 i 48 kop. Moneta srebrna wymienna, t. j. sztuki 20, 15, 10 i 5-kopiejkowe, bije się z alaju, zawierającego 500 części szlachetnego kruszcu i 500 miedzi. Z puda miedzi wybija się monety miedzianej zdawkowej na rs. 50. Co zaś do przepisów, ograniczających swobodną cyrkulację wytartej lub uszkodzonej onety metalicznej, to w tym przedmiocie ustawa obejmuje następujące ograniczenia: Waga minimalna dla imperjałów nowego stempla powinna być 3 zoi. i 1 dola. dla półimperjałów 1 zoi. i 48 doli, dla półimperjałów zaś starego stempla 1 zoi. i 50 doli. Moneta zatem niższej wagi, co przy silnem wytarciu lub lekkim spłowianiu zawsze się zdarza, może być tylko przyjęta za dopłatę, która wynosi po 3 1/2 kop. metalicznych za każdą brakującą dolę. Moneta srebrna i miedziana skarb przyjmuje dotąd, dopóki nosi wyraźny, niewytarty zupełnie stempel. Monety spłowianej, obciętej i w ogóle umyślnie uszkodzonej, kasy skarbowe wcale nie przyjmują.

— Prenumerotorowi z Nowolipia. — Jeżeli taka choroba wykryta zostanie przy superrewizji, dotknięty nią popisowy oddany jest do szpitala, specjalnie leczącego te choroby, otrzymawszy roczną zwloke w odbywaniu powinności. Jeżeli w następnych dwóch latach również z tego powodu zostanie zwolniony, może pozyskać paszport, dokąd tylko zechce. Trzecia kategoria rzadko uwalnia od wojska.
— Prenumerotorowi z prowincji. — „Maż pani”.

Sprawozdanie meteorologiczne

| Barom. | Wilgot. | Wiatr | Tem. C. | Temp. R. |
|------------------------|---------|-------|---------|----------|
| D. 30-go g. 9 w. 760.5 | 89 | Z | -2.5 | -20 |
| D. 1-go g. 7 r. 762.1 | 88 | Z | -2.0 | -16 |
| M. 1-go g. 1 pp. 762.3 | 90 | Z | -0.5 | -0.4 |

W ciągu d. 30 go z. m. Temperatura najniższa C. -3.1=R. -24
najwyższa C. 2.1=R. 1.6
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

SPRZEDAŻ MĘSA I WĘDLIN

Na skromne przyjęcia wieczorne polecamy odpowiednio ułożone i przybrane **Dobory wędlin i mięs.**

Nr. 1 złożony z szynki surowej gotowanej, rozbefu, pieczeni cielęcej, ozoru, tańszych pasztetów—od osoby kop. 20.

Nr. 2 złożony z szynki, rozbefu, pieczeni cielęcej, ozoru, galantyn, rulad i lepszych pasztetów—od osoby kop. 30.

Nr. 3 złożony z szynki, rozbefu, pieczeni cielęcej, piersi indyka, oraz najwytworniejszych pasztetów i galantyn z truflami i pistacjami—od osoby kop. 40.

Obstalunki na dobory przyjmują się najmniej na osób dziesięć.

Dobór nr. 3 zamawiać należy na 24 godzin pierwej. 1532

G. PLEWAKO i S-ka.

B B A C K A 15.

TELEFON 670.

W ogrzewanym Cyrku ul. Ordynacka

Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś występ **M-lle Camille de Walberg**, odznaczonej **nagrodą konkursową** za jazdę wyższej szkoły w Paryżu, Brukseli, Antwerpji, Biarritz i Limoges. Oprócz tego występ: całego **Corps de Balletu**, amerykańnina Tompson ze słoniami i wszystkich artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-iej wiecz 1548r

Koncert

A. REISENAUER

odbędzie się we czwartek, **d. 4 Grudnia r. b. o g. 8-iej** w sali resursy Obywatelskiej. 1541r

Dnia 26 listopada (8 grudnia) r. b.

w sali Ratuszowej **KONCERT**

Pauliny Lucca

Bilety do nabycia w kantorze Kurjera Porannego. 4199

Wyszły z druku pod redakcją znanego nowelisty

„Kalendarz Polski”

najzdobniejszy **ilustrowany na rok 1891** Cena kop. 50 Skład głów. w druk. **J. Sikorskiego, Warecka nr. 14.**

„Kalendarz Polski dla ludu”

wraz z „Elementarzem” obrazkowym. Cena kop. 20 Skład głów. w księg. **Centnerszvera, Marszałkowska 147,** Do nabycia w księgarniach. 1478

Ajencja artystyczna

Specjalność Obrazy FRANCISZEK REINSTEIN,

Miodowa nr. 6.

Matejki, Siemiradzkiego, Brandta i wogóle wszystkich celniejszych artystów: obrazy olejne, szkice, akwarele i t. p. 4050

Ceny niepraktykowanie niskie.

specjalna **DLA DZIECI** pracownia ubraunia gotowe eleganckie. Chmielna 7. 4121

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie (Hotel Europejski).

Polecają znacznie ulepszone papiery „Dobre” à 60 kop. **Renoma, Desser**, lit. „A”, lit. „B”, lit. „C”, lit. „D” w cenie rs. 1 za 100 szt. i inne wyższych gatunków, własnej fabryki pod firmą „Noblesse”. Prosząc Szanowną Publiczność o **zwroćcie uwagi na firmę (Kalinowski i Przepiórkowski)**, znajdującą się wewnątrz każdego pudełka. 1512

Kalinowski i Przepiórkowski.

Po cenach **zniżonych.** **Wielki Wybór Cygar Hawańskich** Importowanych najlepszych marek, pakowanych po 100, 50 i 25 sztuk, poleca **Skład Tabaczný**

Edwarda Westphal

Wierzbowa nr. 3 (dom Hr. L. Krasińskiego).

Po cenach **zniżonych.**

436r **Jeziorko** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich „**Zubrowkę**”. Skład hurtowy w Warszawie Krakowskie-Przedmieście 64

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Do Alfonsa X.”—O przyjeździe do Warszawy donoszę za kilka dni. Pozdrawiam serdecznie 4191 **Zakochana.**

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | tech. i Przych. godziny i minuty | |
|--|----------------------------------|------------|
| Warszawsko-wiedeńska: | | |
| 1) Do Wiednia: | | |
| Pospieszny 3 klasy | 6 — r. | 10 20 w. |
| Osobowy 3 klasy | 10 45 r. | 0 45 w. |
| Osobowo-miejac. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | 5 35 p. p. | 11 05 r. |
| Kurjerski I i II kl. | 9 20 w. | 6 10 r. |
| (Wagony sypialno I-iej i II-iej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-iej kl.) | | |
| 2) Do Aleksandrowa: | | |
| Kurjerski I i II kl. | 3 35 p. p. | 2 20 p. p. |
| Osobowy 3 klasy | 7 05 r. | 9 40 w. |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna | 6 30 w. | 8 35 r. |
| Warszawsko-terespolska: | | |
| Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brzeźca) | 3 45 p. p. | 1 50 p. p. |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Brzeźca | 10 45 w. | 7 01 r. |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Brzeźca | 9 30 r. | 8 11 w. |
| Warszawsko-petersburska: | | |
| Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb. | 9 53 r. | 7 53 w. |
| Osobowy 3 kl. | 11 13 w. | 4 23 r. |
| Osobowy 3 kl. | 4 58 p. p. | 9 08 r. |
| Nadwiślańska do Kowla: | | |
| Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) | 11 15 w. | 8 05 r. |
| Poczt. (także do Kiels i Kojuszek) | 3 30 p. p. | 2 15 p. p. |
| Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Kojuszek) | 7 45 r. | 10 22 w. |
| Nadwiślańska do Mławy: | | |
| Pocztowy | 0 15 w. | 11 15 r. |
| Osobowy | 9 — r. | 8 35 w. |
| Obwodowa z kolei wiedeńskiej: | | |
| Osobowy | 2 50 p. p. | 2 57 p. p. |
| Obwodowa z kolei terespolskiej: | | |
| Osobowy | 2 14 p. p. | 7 54 r. |
| Osobowy | 8 12 w. | 3 30 p. p. |